

Małpia akcja koło Fukushima

16 grudnia 2011

Japończycy zamierzają zbadać poziom promieniowania w lesie w Minami-Sōma w pobliżu Fukushima, wykorzystując do tego dzikie małpy. Prof. Takayuki Takahashi z tutejszego uniwersytetu pracuje nad obrożami wyposażonymi w dozymetr.

Poza dozymetrem w obroży mają się też znaleźć GPS oraz urządzenie do pomiaru wysokości. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, projekt z udziałem małp rozpocznie się już w lutym. Pierwsze próby miały miejsce już w październiku, ale wtedy eksperyment przerwano, ponieważ doszło do awarii dozymetrów.

Obroża autorstwa robotyków z Uniwersytetu w Fukushima ma działać przez miesiąc. Później zostanie wyłączona i rozpocznie się kolejny żmudny etap – analiza danych. Jak tłumaczy Takahashi, eksperyment pozwoli ustalić, jak promieniowanie wpływa na ekosystemy leśny, rzeczny czy oceaniczny. Ważne jest też, by określić oddziaływania na wody podziemne. Na tym właśnie zależało pomysłodawcy studium, weterynarzowi Toshio Mizoguchiemu, który na co dzień pracuje w zarządzanym przez lokalne władze Centrum Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Fukushima. Choć dokonano szeregu pomiarów z powietrza, nadal nie wiadomo, co dzieje się bliżej gruntu. I tu akcji wkraczają zwierzęta. Takahashi twierdzi, że badania w rejonie Minami-Sōma potrwać co najmniej 5-10 lat, ale ma nadzieję, że będą kontynuowane.

Co ważne, małpy dotrą w głąb lasu, tam gdzie ludziom trudno byłoby się dostać. Niewykluczone, że w obroży znajdą się jeszcze inne przyrządy, jednak 3 wymienione na początku to podstawa.

Opracowanie: Anna Błońska

Na podstawie: CNN

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)